

Lublin, dnia 1 czerwca 2017 r.

Prof. Grzegorz Mazurek  
Zakład Sztuki Mediów Cyfrowych  
WA UMCS w Lublinie

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana mgr Łukasza Witolda Polkowskiego  
zatytułowanej PRZENIKANIE,  
wykonanej pod kierunkiem prof. Krzysztofa Olszewskiego  
w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych,  
w dyscyplinie sztuki piękne wszczętym przez Radę Wydziału Grafiki  
Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

*Kilka słów o artyście:*

Łukasz Polkowski urodził się w 1983 roku w Otwocku i to właśnie miejsce urodzenia ma kluczowe znaczenia dla jego rozprawy doktorskiej, ale o tym za chwilę. W 2002 ukończył roczną Policealną Szkołę Fototechniczną. Zdał egzamin do Wyższej Szkoły Sztuk Wizualnych i Nowych Mediów w Warszawie, gdzie studiował kierunek fotografia. Po likwidacji tej szkoły przeniósł się na Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, na Wydział Grafiki. W 2007 roku z wynikiem bardzo dobrym, ukończył studia licencjackie na specjalności fotografia reklamowa. Prof. Rostaw Szaybo, promotor pracy artystycznej tak pisał o Łukaszu: „Cechuje go niezwykła wrażliwość. Potrafi przetworzyć obraz rzeczywistości w swój intymny świat. Jego zdjęcia posiadają wielki ładunek emocjonalny, budujący poetycki świat. Lśnienie światła, struktura materii budują szczególną wizję. Śmiałość kadru, kontrast składają się na obraz nawiązujący szczególnie dialog z widzem, świadcząc o artystycznej dojrzałości młodego twórcy. Dociekliwość, chłonność, pasja przekładają się na coraz to nowe, ciekawe cykle zdjęć inspirowane nowy stosunek do różnorodnych problemów i dalszych poszukiwań.”

W roku 2010 obronił magisterską pracę dyplomową z fotografii artystycznej w pracowni profesora Aleksandra Błońskiego na ocenę bardzo dobrą i został za nią nagrodzony wyróżnieniem Rektora ASP. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików. W tym samym roku zdał egzamin na studia doktoranckie na Wydziale Grafiki. Studia te rozpoczął w pracowni Grafiki Warsztatowej u profesor Ewy Waławskiej. W 2011 roku przeniósł się na nowo otwarte studia doktoranckie na Wydziale Sztuki Mediów i Scenografii. W 2011 r. zaproponowano mu pracę asystenta w pracowni fotografii dr. Tomasza Myjaka. W roku 2012 został zatrudniony jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Fototechnicznych przy ul. Spokojnej 13 w Warszawie. Ukończył kursy pedagogiczne wymagane przy pracy z młodzieżą. Otrzymał awans zawodowy i stopień nauczyciela kontraktowego. W 2014 roku ukończył studia doktoranckie na Wydziale Sztuki Mediów.

#### *Dorobek artystyczny:*

W swoim dorobku artystycznym, od ukończenia studiów, pan Łukasz ma jedną wystawę indywidualną i udział w w pięciu zbiorowych w tym jednej zagranicznej. Na szczególną uwagę zasługuje cykl fotogramów prezentowanych min. na wystawie Polenmarkt w Greifswald w Niemczech w ramach Festiwalu Kultury Polskiej w listopadzie 2012 r.

#### *Działalność dydaktyczna i organizacyjna:*

W roku akademickim 2012/13 pracował na stanowisku asystenta w Pracowni Fotografii prowadzonej przez dr. Tomasza Myjaka oraz rozpoczął pracę jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Fotochemicznych. W latach 2013-16 ukończył siedem kursów podnoszących kwalifikacje pedagogiczne m.in. Kurs Kwalifikacyjny Pedagogiczny, Kurs Analizy Wyników Egzaminacyjnych, Dostosowania Wymagań Edukacyjnych, Kurs Kierownika Wycieczek Szkolnych... Posiada stopień nauczyciela kontraktowego i rozpoczął starania o awans na stopień nauczyciela mianowanego. Uczestniczył w organizacji plenerów i wystaw fotograficznych, prowadził warsztaty fotograficzne w ramach projekt Samorządu Województwa Mazowieckiego w Dłużewie (2014 i 2015) oraz w Sierpcu (2016).

### *Rozprawa doktorska:*

Rozprawa doktorska pana mgr. Łukasza Polkowskiego zatytułowana „Przenikanie” składa się z dwóch zestawów prac plastycznych i opatrzona jest wymaganym ustawowo opisem. Jak sam autor twierdzi w opisie: „Moja praktyczna praca doktorska opiera się na trzech „technikach” najbardziej mi bliskich tj. fotografii, malarstwie i grafice – niekoniecznie w tej kolejności. W swojej pracy doktorskiej połączyłem znane mi techniki szlachetne z fotografii – cyjanotypię z malarstwem olejnym oraz grafiką w technice sitodruku – grafiką rastrową.” Z opisu możemy również dowiedzieć się co było inspiracją powstania tej pracy. Zofiówka. Chodzi o sanatorium z Otwocka, rodzinnej miejscowości doktoranta. Tam, też krótko w młodości pracował dziadek pana Polkowskiego. Pan Łukasz pierwszy raz fotografował Zofiówkę mając 17 lat, potem wracał często do tego miejsca, był świadkiem postępującej jego degradacji. Historia tego obiektu jest głębsza i tragiczna. To jedno z najstarszych otwockich sanatoriów. Zakład dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych Żydów „Zofiówka” – zbudowany w 1907, otwarty oficjalnie w 1908 szpital i sanatorium w Otwocku - tak głosi wpis w Wikipedii. Szpital powstał z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Umysłowo i Nerwowo Chorymi Żydami. Teren pod budowę ośrodka kupiono za biżuterię ofiarowaną przez panią Zofię Endelmanową (stąd nazwa sanatorium). W 1935 był to już duży zakład, na 275 łóżek. W czasie okupacji Zofiówka mieściła się na terenie getta „Kuracyjnego” w Otwocku. Był to z rozkazu Niemców jedyny zakład dla umysłowo chorych Żydów na terenie Guberni. W 1941 znajdowało się tam 350 chorych. W czasie likwidacji getta w Otwocku i Akcji T4 w 1942 roku w szpitalu zamordowano około 110-140 osób; część rozstrzelano na miejscu, resztę wywieziono do Trebłinki (*Akcja T4 – program realizowany przez Niemców w latach 1939–1944, polegający na zabijaniu ludzi chorych psychicznie i neurologicznie „likwidacja życia niewartego życia”*). W połowie 1943 roku w Zofiówce oraz w sanatorium „Brijus” powstał ośrodek w ramach akcji Lebensborn – niemieckiej instytucji opiekuńczo-charytatywnej do „odnowienia krwi niemieckiej” i „hodowli nordyckiej rasy nadludzi”. Oba ośrodki miały pomieścić ok. 100 matek i 150 dzieci, stając się „wzorcowymi placówkami w Generalnym Gubernatorstwie. Zakład zajmował się również germanizacją polskich dzieci i przystosowaniem ich do adopcji w rodzinach niemieckich. Po wojnie, aż do połowy lat 80. leczono w Zofiówce gruźlicę. W 1985 szpital powrócił do pierwotnej funkcji i znów zaczęto leczyć tu schorzenia neuropsychiatryczne. Tyle w „skrócie” o historii miejsca, które stało się inspiracją rozprawy doktorskiej pana Polkowskiego. I jeszcze jedna dygresja, czytając historię Zofiówki przypominał mi się film, który wywarł na mnie duże wrażenie, „Szpital przemienieni” z 1978 roku w reżyserii Edwarda Żebrowskiego, nakręcony na podstawie powieści Stanisława Lema. Jak wcześniej wspomniałem pan Łukasz, zafascynowany tym obiektem, historią, klimatem, walką przyrody z popadającą w ruinę

architekturą, opowieściami dziadka obrał sobie to miejsce za motyw inspiracji. Wykorzystał je m.in. w 2010 roku do cyklu fotograficznego „Miejscami pokręcone” i obecnie do pracy doktorskiej „Przenikanie”.

Przed przystąpieniem do realizacji „Przenikania” postawił sobie pytanie (cytat z opisu): „Jak wyrazić przenikanie się światów – realnego z mistycznym, zewnętrzności materii z ukrytymi w niej historiami i istnieniami, które przeminęły materialnie zostawiając swój ślad, piętno życia, radość, beztruskę ale też ogrom cierpienia... toczące się życie w kontrze a może w symbiozie ze śmiercią?”

Przyjrzyjmy się zatem pracom składającym się na zestaw zatytułowany „Przenikanie”: Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zestaw jest niespójny. Składa się z dwóch odrębnych, mocno różniących się cykli. Różni je w zasadzie wszystko. 10 obrazów na płótnie (92 x 65 cm) i 10 wydruków (100 x 70 cm) na papierze. Obrazy są przedstawiające, posiadają kolor, fakturę, skomplikowaną materię. Wydruki czarno-białe, abstrakcyjne, zestawienie dwóch płaskich plam bieli i czerni. Artysta nie ułatwia odbiorcy zrozumienia tych prac, poza ogólnym „Przenikanie”, dla całego zestawu nie stosuje tytułów dla obu cykli czy podtytułów dla poszczególnych obrazów które mogłyby nakierunkować widza. Są to prace, które można rozpatrywać w kilku aspektach, na różnych poziomach „wtajemniczenia”. To swego rodzaju gra z widzem. Możemy przejść obok tych prac obojętnie, patrząc tylko na ich stronę formalną: kompozycję, linie, światło, faktury, kontrasty... Ale możemy dać się wciągnąć w intelektualną grę, szukać ukrytego przekazu, drugiego dna. Bo jest w tych pracach tajemnica, niepokój, sakrum a artysta pozostawia widzowi duży margines do interpretacji. Szukając wspólnego mianownika, pewnej logiki należałoby oglądać obrazy od najjaśniejszego (w opisie reprodukcja 4), obraz srebrzysto-biały z mocną malarską fakturą wzdłuż okna. Obraz który odbieram jako początek, szpitalną czystość. Dalej poprzez kolorowe, coraz bardziej realne (na obrazie bardziej czytelne wnętrze) do coraz mroczniejszych, zagęszczonych. Cykl powinien zamykać obraz (reprodukcja 8) najciemniejszy, prawie czarny z wyraźną plamą fakturalnych form rozpryskujących się od środka, po przekątnej, ku prawemu narożnikowi płótna. Ta praca najbardziej mroczna, tajemnicza może symbolizować kres, koniec, zagładę... jednocześnie jest łącznikiem z cyklem czarno-białych wydruków. Ten cykl powstał poprzez wykorzystanie kawałka linoleum z podłogi opuszczonego budynku. Ten mały artefakt, zniszczony, noszący na sobie ślady ludzkich stóp i upływających lat stał się naturalną matrycą. Matryca wykonaną dłużej czasu. Odbitka z tej matrycy po obróbce cyfrowej, odpowiednim kadrowaniu posłużyła do stworzenia cyklu „czarno-białych” wydruków. Autor obrazy na płótnie nazywa „portretami, wydruki jądrem ciemności, symbolem przejścia... pewnej formy ciągłości istnienia... epitafium”.

Odpowiadając na pytanie czy panu Łukaszowi udało się wyrazić środkami plastycznymi „Przenikanie”, jeszcze raz cytując autora w oryginale: „przenikanie światów –

realnego z mistycznym, zewnętrzności materii z ukrytymi w niej historiami i istnieniami, które przeminęły materialnie zostawiając swój ślad, piętno życia, radość, bez troskę ale też ogrom cierpienia... toczące się życie w kontrze a może w symbiozie ze śmiercią?" - moim zdaniem TAK!

*Konkluzja:*

Po zapoznaniu się z dokumentacją, dorobkiem, pracą doktorską, uważam, że zaprezentowana praca artystyczna pana mgr Łukasza Polkowskiego spełnia wymogi stawiane pracy doktorskiej, określone w art. 12 i 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 Nr 65 poz.595) tj. stanowi oryginalne dokonanie artystyczne. Biorąc pod uwagę kwalifikacje doktoranta, jego wiedzę teoretyczną, poziom artystyczny prezentowanych prac stwierdzam, że kandydat wykazywał się umiejętnością do samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej i wnioskuję do Rady Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o przyznanie mgr Łukaszowi Polkowskiemu stopnia doktora sztuki, w dziedzinie sztuk plastycznych w zakresie sztuki piękne.

*Grzegorz Mazurek*